

Jakich sądów chcą Polacy? Czy PIS oddał sądy obywatelom.

Środowiska opozycji skupione wokół Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej zarówno w Sejmie, jak i w publicznych wystąpieniach prezentują pogląd, że jedynym problemem polskiego wymiaru sprawiedliwości jest przewlekłość postępowań. Jako receptę podnosili zwiększenie zatrudnienia asystentów, wprowadzenie drobnych zmian proceduralnych i informatyzację sądów. Nie można się z taką diagnozą zgodzić. Z kolei strona rządowa w swych zmianach skupiła na przejęciu kontroli nad obecnie źle funkcjonującymi sądami. Rozwiązania te z niewielkimi wyjątkami np. losowanie spraw – nie mogą rościć sobie prawa do określenia „reforma sądownictwa”. Powołanie 400 dyrektorów sądów, ustawa kodeks postępowania karnego, droga do zawodu prokuratora i sędziego przez szkołę sędziów i prokuratorów, partyjna KRS i partyjny SN - to kolejna zapaść polskiego sądownictwa i jeszcze większa bezkarność prokuratury. Do władzy i awansów dojdą polityczne miernoty. Byłem i jestem zwolennikiem „zaorania”

sądów i prokuratury ale po to, aby oddać je pod kontrolę społeczną a nie kontrolę partyjną.

W mojej ocenie koniecznym jest:

1.

wybór kandydatów na sędziów przez obywateli w trybie wyborów pośrednich. Wyboru kandydatów dokonywałyby Wojewódzkie Rady Sądownictwa powoływane w trybie wyborów bezpośrednich przez obywateli. Tak wyłonieni kandydaci przedstawiani byłiby następnie Krajowej Radzie Sądownictwa, która dokonywałaby oceny merytorycznej kandydata i – po akceptacji – przedstawiała kandydaturę Prezydentowi. Wojewódzkie Rady Sądownictwa pełniłyby także funkcje kontrolne wobec sędziów z udziałem czynnika społecznego.

2.

Wprowadzenie sędziów pokoju wybieranych w wyborach powszechnych. Powszechna jest

świadomość nadmiernego obciążenia sądów powszechnych sprawami różnej wagi, co jest jedną z przyczyn przewlekłości postępowań.

3.

Wprowadzenie ławy przysięgłych złożonych z ławników pochodzących z powszechnego wyboru.

4.

Konieczne jest pełne dopuszczeniem udziału organizacji pozarządowych na równych zasadach w sprawach karnych, cywilnych i administracyjnych – bez obecnych ograniczeń ustawowych dla różnych spraw.

5.

Jawność postępowań. Od lat Stowarzyszenie Przeciw Bezprawiu w Bielsku-Białej domaga się powszechnego nagrywania postępowań przygotowawczych w prokuraturze, oraz rozpraw i posiedzeń w sądach karnych, cywilnych i administracyjnych, które to nagrania pełniłyby funkcję kontrolną protokołu. To jedyny sposób na wymuszanie treści zeznań i fałszowania protokołów.

6.

Pełna jawność przy zgłaszaniu nominacji i awansów sędziów wszystkich instancji wraz z jawną liczbą wydanych wyroków, uchylonych wyroków, skarg do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i skarg obywateli, a następnie transmitowanego przez internet posiedzenia Krajowej Rady Sądownictwa rozpatrującego nominacje sędziowskie.

7.

Wprowadzenie rozpoznawania spraw dzień po dniu. Dzisiaj sędzia czy prokurator prowadzi nawet kilkaset spraw równocześnie. Taki system pracy sądów jest najczęstszą przyczyną przewlekłości, a także oznacza w praktyce, że sędzia nie zna akt sprawy. Często nie wie nawet, jakie w aktach sprawy są dowody z dokumentów. Z tego względu najchętniej przesłuchuje świadków, pozorując czynności, po czym po kilku miesiącach i tak zeznań tych nie pamięta. Z powodu nadmiaru spraw sędzia ustala termin wydania orzeczenia w zależności od tego, ile ma terminowych uzasadnień. To jedna z przyczyn wieloletniego prowadzenia spraw. W naszej ocenie przyjęcie trybu prowadzenia procesu „dzień po dniu” usunęłoby wiele mankamentów polskiego wymiaru sprawiedliwości i poprawiło jakość orzecznictwa. Tryb „dzień po dniu” oznaczałby prowadzenie niewielu spraw, szybkie ich rozpoznawanie, a dopiero po ich zakończeniu rozpoczynanie następnych.

8.

Sędzia – korona zawodów. Uważam, że funkcja sędziego powinna być koroną zawodów prawniczych. Twierdzę, iż jedną z głównych przyczyn niesprawności w polskim wymiarze sprawiedliwości jest fakt, że sędziami zostają ludzie bez odpowiedniego doświadczenia życiowego posiadających dożywotnią nominację. Zdecydowana większość sędziów zaczyna orzekać (jako asesory) w wieku 27–29 lat, tuż po studiach a obecnie aplikacji. W ten sposób ich doświadczenie życiowe zostało ograniczone do szkoły sędziów i prokuratorów. Bardzo często ten oczywisty brak doświadczenia w rażący sposób odbija się na orzecznictwie. Postuluję likwidację Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury i dotychczasowego systemu dostępu do stanowiska sędziego.

9.

Badania psychiatryczne sędziów i prokuratorów. Konieczne jest podjęcie ustawowych zmian umożliwiających okresowe badania psychologiczno-psychiatryczne, np. raz na 5 lat wszystkich funkcjonariuszy publicznych, w tym sędziów i prokuratorów. Jak podaje Rzecznik Praw Obywatelskich¹⁰, aż 8 mln dorosłych obywateli Polski (22% populacji) cierpi na różnego rodzaju problemy i zaburzenia psychiczne. Według RPO rozwód, stresująca praca, choroba, nałogi – to wszystko może być przyczyną załamania psychicznego może doświadczyć każdy z nas. Utrzymywanie sytuacji, w której sędzia od momentu nominacji aż do stanu spoczynku (70 lat) nie jest badany, jest niedopuszczalne i wymaga natychmiastowych zmian.

10.

Skarga nadzwyczajna. Mam świadomość wszystkich zagrożeń dla jej właściwego funkcjonowania, jednak w sytuacji kiedy tysiące osób zostało skazanych w jawnie niesprawiedliwych, prowadzonych w skandaliczny sposób procesach karnych lub okradzionych w procesach cywilnych czy administracyjnych, umożliwienie takiej drogi do przywrócenia sprawiedliwości jest – moim zdaniem – konieczne. Nie można się bowiem zgodzić, by w demokratycznym państwie prawnym w obiegu były jawnie niesprawiedliwe wyroki. Stanowisko nasze potwierdza wiele faktów, w tym np. zupełnie bezprawne wyroki, ujawnione w toku działalności nadzwyczajnej komisji do spraw. reprivatyzacji w Warszawie, czy liczne wyroki polskich sądów uznane za bezprawne przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) w Strasburgu. Trzeba też stwierdzić, że wiele bezprawnych wyroków nie może być wniesionych do ETPC z powodów formalnych. Uważamy jednocześnie, że fakt uznania wyroku za bezprawny – czy to w trybie przyszłej skargi nadzwyczajnej czy też przez ETPC powinien skutkować postępowaniem dyscyplinarnym wobec sędziów, którzy taki wyrok wydali i zatwierdzili.

11.

Subsydiarny akt oskarżenia. W sprawach karnych konieczne jest dalsze uproszczenie i przyspieszenie możliwości składania subsydiarnych aktów oskarżenia (art. 55 k.p.k.), natychmiast po pierwszym umorzeniu lub odmowie wszczęcia postępowania karnego przez prokuraturę. Co prawda nowelą Kodeksu postępowania karnego z 29.03.2007 r. wprowadzono zmiany w Kodeksie postępowania karnego, zgodnie z którymi na postanowienie prokuratury o umorzeniu śledztwa lub jego odmowie służy zażalenie do sądu zamiast do prokuratury okręgowej (art. 306 w zw. z art. 465 k.p.k.), to jednak nadal przepis ten umożliwia prokuratorom i sądom przeciąganie spraw. Niestety przez lata obowiązywania tego przepisu żaden z sądów nie zauważył, że regulacja ta jest niezgodna z art. 176 pkt 1 Konstytucji RP, ponieważ wyklucza dwuinstancyjność postępowania sądowego. W ten sposób w demokratycznym państwie od 12.07.2007 r. dochodzi do rażącego łamania Konstytucji RP, a sam przepis nazbyt często służy do prawomocnego umarzania postępowań przez prokuraturę i sprawowania fikcyjnej kontroli sądowej, bowiem nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich lub Prokuratora Generalnego nie jest prawie nigdy stosowany. Proponuję zatem przyznanie obywatelowi możliwości natychmiastowego złożenia subsydiarnego aktu oskarżenia, jeśli nie zgadza się on z umorzeniem lub odmową wszczęcia postępowania karnego (art. 55 k.p.k.). W ten sposób postępowanie sądowe będzie mogło być dwuinstancyjne i zgodne z art. 176 pkt 1 Konstytucji RP. Kolejną zaletą takiego rozwiązania będzie odciążenie sądów od przepisywania i wydawania wątpliwych merytorycznie, prawomocnych postanowień o utrzymaniu w mocy decyzji prokuratora. Taka zmiana treści art. 55 k.p.k. ma także kolejną zaletę, umożliwi bowiem rzeczywistą kontrolę sądową prokuratorskich umorzeń. Jeśli bowiem prokurator odmówi wszczęcia śledztwa, a później pokrzywdzony uzyska prawomocny wyrok karny, to będzie oczywiste, że prokurator działał niewłaściwie. Sąd miałby obowiązek z urzędu zgłaszać takie przypadki do Prokuratora Regionalnego. Tym samym umarzający wcześniej niesłusznie sprawę prokurator byłby pod rzeczywistą kontrolą sądu i swojego przełożonego i w takich przypadkach powinien ponieść karę zgodnie z ustawą o prokuraturze.

12.

Koszty sądowe. Konieczne jest zmniejszenie opłat sądowych – szczególnie w sprawach cywilnych. Nasze sądy należą do najdroższych w Europie – mimo że wśród europejskich państw jesteśmy jednymi z najbiedniejszych. Według organizacji pozarządowych wysokie opłaty sądowe w Polsce utrudniają walkę o sprawiedliwość i blokują równy dostęp obywateli do sądu. W sprawach cywilnych, gdy chcemy walczyć o miedzę, zwrot kamienicy, odszkodowanie za wypadek, wadliwy towar, zwrot długu czy o pieniądze z niezapłaconej faktury, to musimy zapłacić wpisowe, najczęściej w wysokości pięciu procent żądanej sumy. Maksymalnie wpisowe może sięgać nawet 100 tysięcy złotych. Często nawet w niezbyt skomplikowanych sprawach trzeba opłacić także koszty biegłego – przeciętnie kilka tysięcy złotych. Osobno płacimy także za każde zażalenie. Kolejne opłaty to apelacja, skarga kasacyjna czy skarga o wznowienie postępowania – pomimo że jest to najczęściej jedna do dwóch rozpraw. Suma opłat sądowych w prostych sprawach cywilnych to często minimum kilkadziesiąt tysięcy złotych, a w sprawach gospodarczych są to kwoty znacznie wyższe i niemające nic wspólnego ze stopniem skomplikowania sprawy.

13.

Wyłączenie sądu. Konieczna jest likwidacja zupełnie nieprzystającego do rzeczywistości prawa do wyłączenia sądu. Obecna konieczność składania osobnych wniosków w stosunku do każdego sędziego powoduje, że prawo przeniesienia sprawy do innego sądu jest czysto teoretyczne.

14.

Prawdziwy system skargowy. W Polsce niezbędne jest wprowadzenie realnego systemu skargowego. Należy wprowadzić odrębne i wyłączone ze struktur sądów sądownictwo dyscyplinarne dla sędziów. Analogiczne rozwiązania proponujemy dla prokuratury. Wprowadzono co prawda Izbę Dyscyplinarną przy Sądzie Najwyższym – ale budzi ona wątpliwości co do obiektywności (znowu nominować będą sędziów politycy)

15.

Sądy i prokuratury – powiatowe i wojewódzkie Uważamy, że powinno się dostosować strukturę sądów i prokuratur do podziału administracyjnego kraju i wprowadzić zamiast sądów rejonowych – sądy powiatowe, a zamiast okręgowych – wojewódzkie. Podobnie należy uczynić z prokuraturą. Obecna odrębność nomenklatury i podziału jest ustrojowym dziwactwem.

Moim zdaniem obecna reforma reformą nie jest. Konieczna jest szeroka, obywatelska, ponadpartyjna debata na temat tego, jakich sądów i jakiej prokuratury chcą Polacy?